

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w po-
łudnie i o godzinie 6-tej
wieczorem.

PRENUMERATA wyno-
si w Krakowie: miesię-
cznie 2 kor., kwartalnie
kor. 6, za jednorazowe
zanoszenie do domu do-
płaca się 40 hal., za dwu-
razowe 60 hal.

Na prowincji: miesię-
cznie kor. 2 hal. 70, kwar-
talnie kor. 8. W państwie
Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za
wrazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

nieopieczutowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca
Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

Osobna prenumerata na
wydanie wiec. wynosi
miesięcznie w mieście
z odnośnieniem do domu
1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wie-
czorny 4 hal. Listy pie-
niężne przekazy na prenu-
meratę i inseraty, franco
do Administracji „Głos
Narodu“. — Prenumeratę
oprócz upoważnionych a-
genji przyjmuje każdy
urząd pocztowy w obrębie
monarchji i w państwie
niemieckiem. Reklamacje

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7
Od miejsca wiersza drobnem ismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz
każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokółowski, Pasaż
Hansmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schlerl, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie
J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevisse, John F. Jones & Cie.

Nr. 264.

Kraków, sobota 15 czerwca 1907 r.

Rok XV.

Wyborcze „nadużycia“.

Wynik wyborów galicyjskich nie zadowo-
nił ani socjalistów, co jest dość naturalnem,
ani, co już jest zupełnie dziwne, żydów. Socjali-
ści są zagniewani, bo przegrali całą kampanję
wyborczą i nie zdobili nawet wprowadzić do
parlamentu Daszyńskiego... Natomiast żydzi od-
nieśli niespodziewane sukcesy, i uzyskali więcej
mandatów niż sami zrazu liczyli. Oprócz tego,
mają tę cenną korzyść, że ich posłowie repre-
zentują wszystkie możliwe kierunki polityczne;
są zatem żydzi socjaliści, żydzi narodowcy, ży-
dzi liberalni, żydzi „umiarkowani“, żydzi „nieza-
wiśli, a przedewszystkiem żydzi syoniści, do
których przyszłość należy. Jeżeli zatem prasa
żydowska podnosi krzyk z powodu rzekomych
nadużyć wyborczych, jest to tylko objaw za-
chłanności żydowskiej i znanej metody, która
nakazuje żydom wtedy właśnie najgłośniej lamen-
tować, kiedy się im najlepiej powodzi...

Socjaliści są skonsternowani swoją poraż-
ką i nie mogą się z nią pogodzić, poszukują
gwałtownie winowajców, zapominając, że mają
ich najbliższ siebie, bo we własnym obozie...
Po co te komedje i te sztuczne wybuchy obu-
rzenia? Nie rząd, nie namiestnik, nie przekup-
stwo, obalili socjalistycznych kandydatów, ale
ich własna działalność, ich prasa, ich agitator-
rzy, wreszcie ich program rozkładowy, który
zmusza nawet rozbieżne narodowe stronnictwa,
do wspólnej i solidarnej obrony. Społeczeń-
stwo boi się socjalizmu, i ma zupełną słusność,
bo socjalistyczne doktryny prowadzą do ogólne-
go rozprężenia, do anarchji, do zniszczenia
wszelkiej kultury i stłumienia postępu; a ostate-
cznym ich celem jest zabicie indywidualności, i
najstraszniejsza z tyranii, despotyzm motłochu...

A cóż dopiero mówić o sposobach używa-
nych przez socjalistów w walce politycznej.

Głównem, jeżeli nie jedynem narzędziem ja-
kiem się posługują, jest terror, brutalny, bez-
względny i wprost barbarzyński. Tylko tej swo-
jej bezwzględności zawdzięczają, że ich kandyda-
ci w ogóle uzyskali tu i ówdzie znaczniejszą liczbę
głosów, i tylko na terrorze opiera się cała
ich agitacja wyborcza. Niezbitych dowodów na
to dostarczyła ubiegła kampanja wyborcza, a
jak dalece wszystkie narody i wszystkie stron-
nictwa w Austrii przewidywały terror socjali-
styczny, tego dowodem jest uchwalona przez o-
statni kurjalny parlament ustawa o obronie wol-
ności wyborów, skierowana wyłącznie przeciwko
socjalistycznej agitacji...

Przestrzegając tej ustawy, i wogóle zapew-
niając wyborcom narodowym możność swobo-
dnego głosowania, władze krajowe spełniły tylko

swój obowiązek, a p. namiestnikowi należy się
prawdziwa wdzięczność, że tak mądrze i prze-
zornie zabezpieczył wolność wyborów. Bez tych
zarządzeń, socjaliści uporali się po swojemu,
ze swymi przeciwnikami, i wtedy dopiero wybory
zmieniłyby się w jedną orgję gwałtów...

Inna rzecz, że niektóre stronnictwa walcząc
z socjalistami, używały po części ich własnej
broni. Tego nie pochwalamy i nie sądzimy, aby
ten był najlepszy sposób walki. Przeciwnie, zda-
niem naszym, przyzwoitość powinna być zach-
wana w agitacji wyborczej, choćby strona prze-
ciwna trzymała się wręcz odmiennej metody.
Demagogiczna bowiem agitacja może wprawdzie
odnieść przemijające sukcesy, ale demoralizuje
ogół, i popycha tłum mniej oświecony w objęcia
najskańszych partji...

Niemożliwą jest zresztą na tem polu kon-
kurencja z radykalizmem, który zawsze potra-
fi przelicytować swoich współzawodników liczą-
cych się z etyką publiczną...

Jeżeli zatem wybory galicyjskie nie były
„poematem“, chociaż nie brakło im niekiedy
epickiego charakteru, to przecież nie wiele róż-
niły się od wyborów w innych prowincjach, ani
co do napięcia partyjnych namiętności, ani pod
względem praktyk agitacyjnych. Z pewnością
jednak terror radykalny dał się tu odczuwać
daleko dotkliwiej i szkodliwiej niż gdzieindziej,
i dlatego nadzwyczajne środki ostrożności były
zupełnie usprawiedliwione.

Zajścia w Horucku uczą, do jakich eksee-
sów doszłoby na Rusi, gdyby nie szybka inter-
wencja władzy, a na zachodzie, wszystkie usi-
łowania rządu nie zdołały ochronić wyborców
przed nielegalnym naciskiem radykalnych agi-
tatorów...

Specjalność zatem galicyjskich „nadużyć“
cięży przedewszystkiem na partjach radykal-
nych.

—oooooooooooooooooooo—

Na trudnej placówce.

II.

Zapoznawanie tego faktu, że Duma nie jest
parlamentem, lecz jedynie terenem walki pomie-
dzy silnym jeszcze autokratyzmem a dążeniami
konstytucyjnymi społeczeństwa, nie liczenie się
z istotnymi warunkami stosunków rosyjskich,
występuje jaskrawo w tych wszystkich napa-
ściach, jakie spadają na Koło polskie w Dumie
zarówno ze strony konserwatywnej, jak i rady-
kalnej.

Rozpatrzmy najpierw zarzuty, czynione Ko-
łu z punktu „polityki realnej“. Przedewszyst-
kiem musimy zaznaczyć, że w myśl tej polityki
pomijamy tu zupełnie względy uczuciowe i staje-
my na gruncie „interesu“. Otóż z obozu konser-

watywnego (dawni „ugodowcy“) sypią się pod
adresem Koła zarzuty za jego hazardowną, „re-
wolucyjną“ grę w Dumie i za brak lojalizmu pań-
stwowego.

Krytycy ci powołują się na przykład Gali-
cyi i radziby zasadę lojalizmu rządowego prze-
flancować na grunt obecnych stosunków rosyj-
skich. Nie zdają sobie jednak sprawy, że peters-
burska reprezentacja polska znalazła się w zu-
pełnie odmiennych warunkach, stanęła wobec
kategorycznego dylematu: albo z rządem, a wte-
dy przeciw Dumie, albo z Dumą, a wtedy prze-
ciw rządowi. W istniejącym układzie stosunków
państwa rosyjskiego, innej drogi niema. W pań-
stwach konstytucyjnych lojalizm rządowy wy-
maga właśnie solidarności z większością parla-
mentarną, na której dany rząd się opiera. W Ro-
syi jest wprost przeciwnie. Nawet wiceminister
Gerasimow w swem znanem wystąpieniu w
Dumie przeciw Polakom, zarzucił im (zresztą
bez żadnych faktycznych danych) że „lawirują
pomiędzy rządem a Dumą“ i tem samem stwier-
dził, że rząd i Duma wzajemnie się wyłączają,
kto idzie z pierwszym, ten jest przeciw drugiej
i naodwrot. Nawoływanie, aby Koło polskie ma-
nifestowało swą lojalność dla rządu i dynastji,
ma w stosunkach rosyjskich odwrotną, bardzo
ryzykowną stronę medalu. Trzeba bowiem pamię-
tać, że „podkreślenie lojalności“ dla rządu, było-
by jednocześnie prowokacją Dumy! Czy jednak
można uważać za cel „polityki realnej“, dla
bardzo problematycznych korzyści, jakie mogły-
by spaść na Królestwo Polskie z łaski rządu za
lojalność rządową posłów polskich, rzucić ręką
wice Dumie, narażać się większości przedsta-
wicieli narodu rosyjskiego i stawać w szeregach
jego przeciwników? Trzeba tylko liczyć się z
istniejącymi warunkami, a sprawa przedstawi-
się w zupełnie innym świetle. Chyba najgorszal-
szy zwolennik polityki „lojalności rządowej“,
nie odważy się twierdzić, że dla Koła polskiego
wskazana jest działalność, któraby wykopała
przepaść pomiędzy niem a większością Dumy
i społeczeństwem rosyjskiem, bo przecież prędzej
czy później musi ono przyjść do władzy i stać
się czynnikiem decydującym. Trzeba więc zawsze
o tem pamiętać, że petersburska reprezen-
tacja polska stanęła przedewszystkiem na tere-
nie nierozstrzygniętej walki, gdzie uśmiech dla
jednej strony musi stać się kamieniem obrazy
dla drugiej.

Kto zaś sądziłby, że zwycięstwo może być
tylko po stronie rządu, i że tylko ugodowa i lo-
jalna wobec niego polityka może przynieść dla
narodu polskiego realne korzyści, powinien być
przynajmniej konsekwentnym i powiedzieć, że
reprezentacja polska niema co robić w Dumie!

Istotnie. W tym związku rosyjskiego par-
lamentaryzmu „stronnictwo rządowe“ reprezen-
tują rozmaici Puryszkiewicz, którzy są jawny-
mi i tajnymi wrogami konstytucji! Gdyby Ko-
ło polskie miało zwracać swoje oczy i nadzieje
w stronę rządu, a tem samem stanąć w opo-
zyty wobec większości Dumy, powinno konse-
kwentnie opuścić jej szeregi i uchwaliwszy adres
wiernopoddańczy, czekać wraz z Puryszkiewi-
czami na rozpedzenie Dumy i realne korzyści z
rąk zwycięskiego rządu.

—oooooooooooooooooooo—

Nowy parlament.

II.

Tworzenie wielkich klubów narodowych, jakie widzimy w nowej Izbie, jest bezwątpienia zwycięstwem tej myśli politycznej, która przyświecała polskiemu posłom, tworzącym solidarne Koło polskie w Wiedniu. Rzecz dziwna, ten wielki klub, tak dobitnie akcentujący swój tytuł do istnienia, t. j. obronę narodowych interesów, nie zszedł nigdy na drogę awanturycznej polityki szowinistycznej, nie zbrudził sztandaru narodowego, podczas gdy kluby innych narodów odrzucające rzekomo w myśl odrębności swych programów ekonomiczno-społecznych ideę solidarności narodowej w Wiedniu, wyprawiały orgie szowinizmu, maskowały patriotyzmem ciasne horyzonty polityczne, brak inicjatywy i niezdolności do twórczej pracy. Najmniejsze kluby najbardziej zarażały Izbę bezpłodnymi debatami, obracającymi się około „punktu narodowościowego“; ostateczności programów, hasła i temperamentów; scierały się wtedy, wywołując karczemne dyskusje, bitki, wyzwiska i t. d.

W nowej Izbie nie można dostrzedz klubu, któryby miał odwagę i ochotę stawiać jeszcze na tę niebezpieczną kartę szowinizmu cokolwiek wartościowego, swój wpływ i powagę. Walki narodowe ustają, ale za to wysunie się siła rzeczy i siła konieczności historycznej na porządek obrad parlamentu „sprawa narodowościowa“, postawiona poważnie, na gruncie realnym, bez akompaniamentu krzyków, bijatyk, pojedynków i innych dowodów gorącości posłów, ale jako konieczność państwowa, podobnie jak uchwalenie budżetu, lub rekruta. Tak tylko będą mogły stawiać kwestyę nauzone doświadczeniem stronnictwa i tylko tą drogą da się uzyskać zgoda wszystkich międzynarodajnych czynników na poruszoną już przez Czechów, wspólną wszystkim Słowianom

myśl rewizji konstytucji w duchu autonomii. Stronnictwa czuć będą za sobą opinię mas, swych mocodawców, nie zapalających się do pustej gadaniny, lub osobistego bohaterstwa posłów, ale żądających owoców pracy, odpowiednich rzeczywistocie odczuwanym potrzebom.

We wszystkich klubach narodowych znajdować się będą frakcje, reprezentujące wybitnie ekonomiczne interesy pewnych warstw społecznych. Obok stronnictw chrześcijańskich, wysuwających, jako najważniejszy punkt swego programu, akcję reformatorsko-społeczną, również do pewnego stopnia niepolityczną grupę, ale raczej mającą na celu tylko obronę zawodowych, ekonomicznych interesów rolnictwa, stanowiąc będą agraryusze.

Stronnictwa te stanowią ze wszystkich narodów czynnik dosyć konserwatywny, lubo zaliczają się do partji liberalnych. Podobnie jak stronnictwa socjalne tak i agraryusze trzymają się zdala od walki narodowościowych, a w stosunku do stronnictw chrześcijańskich zajmują raczej przyjazne stanowisko. Największą siłę posiadają oni w Czechach, gdzie zdobyli 29 mandatów czeskich i kilkanaście niemieckich, wogóle zaś piątą część głosów. W innych krajach otrzymali przeciętnie po 10 procent głosów, co tłumaczy się tem, że znaczna część kandydatów chrześcijańskich posiada również charakter agrarny. Agraryusze stanowić będą w nowej Izbie główną przeciwwagę socjalistów, jako reprezentantów miast, a nawet pojawiła się myśl, założenia jednej pozaklubowej organizacji agraryuszy bez względu na narodowości.

Nie należy jednak przypuszczać, aby sprzeżność interesów miast i wsi wywołała w Izbie zbyt silne antagonizmy, grożące bezpłodnością pracy ustawodawczej. Programy agraryuszy i posłów miejskich są zbyt realne, i deały ich zbyt blizkie ziemi; porozumienie będzie więc możliwem.

Wyjątek od stosunków ogólnoaustriackich stanowi dzisiejszy stan kwestji ruskiej.

Klub ruski nie ma programu wybitnie e-

konomicznego, posiada jeden martwy punkt w swej polityce: Polaków i do nich stosować będzie swe postępowanie. „Będziemy zawsze tam, gdzie będzie walka z Polakami“ — powiedział jeden z posłów ruskich i rzeczywiście Rusini będą jedynym ultraszowinistycznym klubem w parlamencie. Nadzieję powodzenia mają małą, nie znajdują sprzymierzeńców, od kąd postępowi niemcy zostali rozbici. Nadto ich niejasny, ale stanowczo radykalny kierunek polityki społecznej, popchnie ich ku socjalistom i tym sposobem odsunie od wpływu na pracę Izby. Będą oni co najwyżej inaugurowali „dyskusje polskie“ ku radości socjalistów i niemców, należy się jednak spodziewać że taka polityka prędko straci kredyt wśród wyborców ruskich i znuży parlament, pragnący pozytywnej pracy.

Dotychczas nie zapowiada się żaden wyraźniejszy program prac Izby. Kwestya wyboru prezydium Izby, skierowana przez Młodoczechów na cokolwiek ślizką drogę, podnieca trochę umysły. Czesi domagają się prezydenta Słowianina i właśnie Czecha i z dawnej nawyczki występują namiętnie przeciw „klerikalowi“ Weiskirchnerowi. Jednak klub ogólnoczeski nie dał się porwać liberalno-szowinistycznym frazesem i według ostatnich wiadomości — zgodził się przyznać krzesło prezydyalne w Izbie kandydatowi chrześcijańsko-społecznemu.

Po wielkiej dyskusji o wyborach i adresowej, przystąpi już zapewne Izba w jesieni do właściwej pracy.

Jaki będzie jej kierunek, można wnioskować z zapowiedzi pp. Gessmana i Kuntschaka dwóch przywódców chrześcijańskiego stronnictwa. Postawią oni wnioski w sprawie ubezpieczenia na starość i niezdolności do pracy, przeciw kartelom przemysłowym i co do zmiany ustawodawstwa podatkowego na korzyść klas uboższych. By otrzymać środki potrzebne, zaproponują wysokie oprocentowanie kapitału ruchomego, podwyższenia podatku spadkowego od wielkich fortun, nadto zażądają u-

Bracia Karamazow.

93)

(ciąg dalszy.)

Wreszcie Iwan Fedorowicz doszedł do domu swego ojca, zawsze równie rozdrażniony i niespokojny i na piętnaście może kroków przed bramą uświadomił sobie nagle co było przyczyną jego niepokojów. Na ławeczce przed bramą siedział lokaj Smerdiakow, używając wieczornego chłodu. Od pierwszego wejrzenia rzuconego na niego, pojął naraz Iwan, że nie kto inny tylko ten oto człowiek jest tem czemś, co tkwi w jego duszy i powoduje całą jego troskę, bo dusza jego znieść go nie może. Naraz stało mu się wszystko zupełnie jasnym. Przypomniał sobie, że od chwili gdy Alosza opowiedział mu spotkanie swoje ze Smerdiakowem, coś złowrogiego i posępnego wżarło się w jego serce i wywołało w nim głuchy gniew. Potem w czasie długiej rozmowy z Aloszą, postać Smerdiakowa usunęła się w cień jak gdyby przyczajona gdzieś na dnie jego duszy, w czasie jednak powrotu do domu zapomniane wrażenie zaczęło znów wychodzić na jaw, wysuwając się na pierwszy plan. „Jakim sposobem ten podły łajdak może mnie do tego stopnia obchodzić, myślał z gniewem Iwan“. Rzeczywiście w ostatnich czasach, a zwłaszcza w ostatnich dniach, Iwan uciekał zaczął dziwną niechęć do Smerdiakowa, zaczął go prawie nienawidzić. A jednak w pierwszych czasach pobytu jego w domu ojcowskim, postępował zupełnie inaczej. Smerdiakow wydał mu się ciekawym, a nawet bardzo oryginalnym typem. Rozmawiał z nim chętnie i upoważnił do pewnego rodzaju poufałości. Dziwiły go wprawdzie pewne jakby chwilowe zboczenia, a raczej jakiś niepokój wewnętrzny, trapiący widocznie nieustannie tego człowieka. Rostrzasał z nim jednak niektóre kwestye filozoficzne i bawił się

jego uwagami na temat np. stworzenia świata i wątpliwości jakie mu się pod tym względem nasuwały, dostrzegł jednak wreszcie, że nie chodzi tu bynajmniej o żadną filozofię i że na dnie wszystkiego tkwi w nim przedewszystkiem bezwzględny egoizm i obrażona miłość własna. Nastąpiły później rodzinne sceny w domu Karamazowych, gwałtowne spory o Grusze, o Dymitra. Smerdiakow brał w tem wszystkim żywy udział, nie można się jednak było domyślić czego się tu właściwie spodziewa, dla siebie i czego się pragnie. Zadawał niekiedy pytania, na pozór nielogiczne i bez związku, potem milkł nagle i nikt nie mógł odgadnąć, do czego te pytania prowadziły. Wszystkie te spostrzeżenia razem wzięte, zrażały Iwana do Smerdiakowa, a przedewszystkiem drażnił go poufały ton i szczerze gońiejszego rodzaju zaufanie, jakim go ten zaczął obdarzać. Nie uchybiał wprawdzie nigdy należnym mu względem, ale stanął z nim na takiej stopie jak gdyby panowało między nimi tajemnicze porozumienie i solidarność w czemś wiadomem tylko im obu. I teraz Iwan przejechał obok Smerdiakowa, nie zwróciwszy na niego uwagi, ale ten podniósł się z ławki na jego widok i po tym jednym ruchu, poznał Iwan, że Smerdiakow czeka na niego umyślnie i chce mu coś powiedzieć. Mimowoli zatrzymał się zły sam na siebie i ze wstrętem i odrazą spojrział na Smerdiakowa nie mogąc jednak przejść mimo. Ten patrzył na niego przymrużywszy znacząco oko, jak gdyby chciał mu powiedzieć: „Nie przejdiesz ty nie pogadawszy ze mną, bo dwaj rozumni ludzie mają sobie zawsze coś do powiedzenia.“

Iwan Fedorowicz zadrzał.

— Precz lotrze! Czy masz mnie za swoją kompanię durniu! — przemknęło mu przez głowę ku największemu jednak swemu zdziwieniu nie wypowiedział wcale tych słów, a wcale co innego.

— Czy ojciec śpi? czy się zbudził? spytał zupełnie spokojnie, i sam nie wiedząc dlaczego to robi, usiadł na ławce. Smerdiakow stał naprzeciw i patrzył na niego wyzywająco, prawie surowo.

— Śpi jeszcze, odparł Smerdiakow takim tonem jakby chciał dodać: „a co, widzisz żeś pierwszy do mnie przemówił“. Bardzo się panu dziwię, mówił dalej, przynikając zwolna powieki i rysując końcem lakierowanego trzewika, rozsypany po ścieżce piasek.

— Czegoż się to dziwisz? spytał porywczo Iwan, a jednocześnie uczuł z odrazą, że jest nie slychaniem ciekawym, co mu powie Smerdiakow i że nie odejdzie stąd, póki się tego nie dowie.

— Czemu pan nie jedzie do Szeremaszny? odpowiedział Smerdiakow mrużąc porozumiewawczo lewe oko, jakby chciał dodać „sam wiedzieć musisz jeśliś rozumny człowiek dlaczego powinieneś wyjechać“ uśmiechnął się przytem znacząco.

— Czegoż to mam jechać do Szeremaszny? spytał zdziwiony Iwan. Smerdiakow miledzał chwilę.

— Przecież sam Fedor Pawłowicz prosił tak pana o to, dodał niedbale, jakby nie przywiązuje żadnej wagi do tej odpowiedzi.

— Mów że raz do trzystu diabłów, czego ci trzeba! krzyknął gniewnie Iwan, przechodząc nagle od uprzejmości do grubiaństwa.

— Nie mi nie trzeba, tak tylko wypadło z rozmowy, — rzucił Smerdiakow. Nastąpiło milczenie, trwające blisko minutę. Iwan czuł, że powinien zostać i zgromić surowo Smerdiakowa. Ten zaś stał przed nim jakby na to tylko oczekiwał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

—oooooooooooooooooooo—

JEDWAB || JEDWAB || JEDWAB || JEDWAB

Messalina Rodlów

w paski i w kratę

buisson i tafto

Satin Chine i na i podszełki

Wszystkie suknie we wszystkich cenach, jak również najnowszy wybór czarnych, białych i kolorowych jedwabów Hennebergów. — Francja i jak zawsze go dawa. Wzory udzielenie * Fabryka Jedwabiu, Henneberg, Zürich.

państwowienia górnictwa, choć są to zapewne doniosłe reformy, realizacja ich jednak nie przedstawia się zbyt łatwo.

—00000000000000000000—
Obrazki z Dumy.

AUTONOMJA, ANATOMJA, AGRONOMJA...

Korespondent warszawskiego „Słowa“ daje następujący charakterystyczny obrazek z kulturów Dumy:

Do posłów Błyskosza i Bielowskiego zbliża się „muzyk“, poseł z gub. mińskiej. Włosy jego nie oglądały nożyc bodaj, że rok cały. Woń od nich rozchodzi się swoista: tłuszc obrzydliwy stara się przemódz odory dziegiu. Którym wysmarował sobie poseł miński buty.

Nawiązuje się rozmowa i odrazu przechodzi na sprawę rolną i autonomię. Poseł miński ciska się, niby fryga. Wokół gromadzi się tłum ciekawy wynurzeń wychowanka popa Heliodora. I posłów naszych też nie brak w tem zwartem różnobarwnem kole. Gwar, hałas niemożliwy. Jeden mówi przez drugiego. Posła mińskiego za sypuje grad pytań i odpowiedzi:

— Ot, dlaczego wy chcecie autonomii na-przód, a potem dopiero reformy agrarnej. Bo chcecie ją rozstrzygać u siebie, we własnym sejmie. A bodaj że chcecie mieć własnego króla. decyduje miński chłop.

Na tem koncentruje się cała dyskusja. Po słowie Błyskosz i Bielowski energicznie odpowiadają. Okazuje się jednak, że kolega ich z parlamentu ma takie pojęcie o autonomii, jak ja o języku chińskim. Tłum wzrasta do jakich 150 osób. A wszyscy cisną się, żeby uśmieć się z dyskusji, która zeszlaby może na tory jeszcze bardziej humorystyczne, gdyby poseł hr. Potocki nie był postawił zasadniczego pytania:

— A wiecie wy, rzucił posłowi mińskiemu, wiecie przynajmniej, co to jest autonomia.

— Pro eto mnogo w Dumie Dmowskij użę goworil. (O tem dużo w Dumie Dmowski już mówił).

— Ładnie... Ale co to jest podług was autonomia... — naciska hr. Potocki.

I oto okazuje się, że poseł miński, nad którym darmo czas tracił mnich Heliodor, pomieszał zupełnie pojęcie. Dla niego autonomia, anatomia, agronomia, to wszystko jedno. Wybuch śmiechu przyjął radośnie tę niespodziewaną, nie oczekiwaną przez nikogo rewelację. Pp. Dymsza i Lisowski, którzy chcieli wdać się w dalszą pogawędkę, już teraz zaniechali swego zamiaru, widząc, iż nie ma tu z kim mówić, chociaż czerwony, jak burak, ich dumski kolega mrucał coś jeszcze pod wasem.

— Ale też wasi włościanscy posłowie nie dadzą sobie napluć w kaszę. słycać było wokół Oby u nas z czasem tacy wykształcili się!.. Na kręcono tamtego jak katarynkę i on, biedny, prawi trzy po trzy, sam nie wiedząc, co i o czem.

„CHODOK“ O DUMIE.

Do Petersburga przybywają często z głębokiej Rosyi t. zw. „chodoki“ tj. wysłańcy włościanscy. wydelegowani przez w. i. p. d. „zobaczcie, co robi Duma. Otóż w „Rodnem Diele“ znajdujemy piśmienne sprawozdanie takiego „Chodoka“, włościanina ze wsi Gurkiny Zaboty, nie pozbawione humoru. Opisuje on Dumę w następujący sposób:

„Wprost na górze siedzi ich starosta, Gołwin. i wasy sterczą mu do góry. Chociaż jest on z wyboru, lecz jak to bywa, trzyma rękę w rękę z ministrami. I jeśli kto z posłów krzyknie Gołwin zwraca mu uwagę: „nie wolno“. A jeśli krzyczy minister, to Gołwin milczy.

Dalej ku środkowi siedzą ci z panów, co są lepsi. Tutaj nazywają ich „kadeci“. A co to słowo oznacza, ja także nie wiem. Słyszałem na boku, iż są oni dla chłopów czemś w rodzaju grochowego kisielu na malinowej wodzie, do syta się nie najesz, a żołądek pęcznieje. Jednakże ni-

czego sobie, łaskawi panowie i mówią najlepiej ze wszystkich tylko bardzo już mądrze, nie nie rozumiesz...

—00000000000000000000—
Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

Kraków, 15 czerwca.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w sobotę Wita, Modesta męczenników i Germany panny jutro w 4 niedzielę po Świętach Benona biskupa wyznawcy, Justyny męczenniczki i Ludgara; w poniedziałek Adolfa piskupa, Jolanty wdowy i Rajnera wyznawcy.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 3 minut 32 zachód przypada o godzinie 7 minut 48, długość dnia godzin 16 minut 16.

— **Polska pielgrzymka do Ziemi Świętej.** Ostateczny termin zgłaszania się dobiega końca, ponieważ jednak są niektórzy, mający zamiar w pielgrzymce wziąć udział, a sądzą, że dopiero przed wyruszeniem pielgrzymki na tydzień lub dwa wystarczy się zgłosić, przeto przypominamy, że zgłoszenia przyjmujemy do 1 lipca włącznie, po tym zaś terminie tylko z największą trudnością moglibyśmy zadość uczynić życzeniom zgłaszających się. Nadmienić bowiem musimy, że już 1 lipca zdecydować potrzeba, czy pielgrzymka będzie miała dostateczną liczbę uczestników, by do skutku przysięść mogli; w tym bowiem terminie zamówić już konkretnie potrzeba miejsce na okręcie, w hospicyach i t. d.; każde więc późniejsze zgłoszenie pociąga za sobą niezależne od nas trudności. Ktoby więc zechciał wziąć udział w pielgrzymce do Ziemi św., która z Krakowa wyjeżdża 30 sierpnia br. niechaj zgłasza się zaraz do O. Zygmunta Janickiego Kustosza Braci Mniejszych w Krakowie ul. Roformacka l. 4. — Podróż do Ziemi św. wraz z utrzymaniem kosztuje: I klasą 540 koron - 492 marek 226 rubli, II klasą 460 koron - 419 marek - 192 rubli, III klasą 340 koron - 310 marek - 142 rubli.

— **Rzeźba w Kościele na Podgórzu.** Magistrat miasta Podgórza opiekuje się budową swojego kościoła z zapalem iście średniowiecznym. Dowiadujemy się, że nie szczędzi kosztów na przyozdobienie świątyni, która ma być chlubą miasta. W zeszłym tygodniu na posiedzeniu Rady chrześcijańskiej uchwalono dać do wykonania artystom rzeźbiarzom posąg świętych dla ubrania frontu kościoła. Postanowiono roboty rozdzielić między pp. Stanisława Wójcika, Stanisława Błotnickiego i J. Tombińskiego. Ta sama Rada chrześcijańska powzięła uchwałę, aby przystąpić już do roboty około ołtarza Wielkiego. Zamówiono plany u architektki dr. J. S. Zubrzyckiego. Ołtarz ma być z marmuru i alabastru a po części z marmuru kararyjskiego. Koszt ołtarza przewidziany na 50.000 koron.

— **Popis muzyczny.** W lokalu krakowskiego Towarzystwa miłośników cytry, odbyło się we środę dnia 12 bm. zakończenie nauki gry na cytrze i mandolinie. Na popis złożyły się: produkcje uczniów, pobierających naukę niespełna pół roku. Ensemble złożony z cytry, mandolin i gitary odegrał marsza: „Nasz świat“ Wagnera, walca „Polne kwiaty“ S. Stanisława i polkę charakterystyczną „W kuźni“ tegoż autora i „Serdeczne tony“ Brunera. Młodzi debiutanci po krótkiej nauce i mimo pierwsze go występu publicznego dali dowód znacznych postępów, wprawy i zamiłowania do sztuki.

Na szczególną wzmiankę zasługuje solo cytrowe p. t. „Bieg myśli“, wykonane przez małego cytrzystę Romana Sen. Pięknie też odegrały duet na cytrach pp. Wachulska i Sei-

den. Popis ten świadczy o wydatnej i sumiennej pracy p. G. Senowskiego, jako dyrektora artystycznego Towarzystwa.

— **Z klubu prawników i koła artystyczno-literackiego.** Połączone kluby odbyły wczoraj zgromadzenie, na którym dokonano wyboru wydziału. Prezesem „Klubu prawników i Koła artystyczno-literackiego“ wybrano d-ra Władysława Wędkiewicza, na wiceprezesów powołano d-ra Augusta Sokołowskiego i radcę Wilhelma Ursela. Do wydziału weszli następujący: pp: Teodor Axentowicz, Wandalim Beringer, Dr Franciszek Bylicki, Julian Dobrzański, Dr Tadeusz Federowicz, Hugo Flechner, Dr Bronisław Guńkiewicz, Dr Kazimierz Kostanecki, Dr Kazimierz Łachecki, Juliusz Makarewicz, Henryk Matusiński, Władysław Mięśowicz, Władysław Prokesh, Konrat Rakowski, Dr Juwenal Rozwadowski, Dr Edward Schnayder, Dr Kazimierz Smolarski, Dr Stanisław Szlachtowski, Dr Gustaw Ujejski, Józef Winkowski, Dr Bronisław Wolt. Komisję rachunkową stanowią pp: Jan Ćmikiewicz, Juliusz Krzykowski, i teofil Zarebski. Na tem o godz. wpół do 10 wieczór zgromadzenie zamknięto.

— **Resursa urzędnicza w Krakowie** urządziła w najbliższą niedzielę wycieczkę do Okocimia. O ile wiemy, wycieczka zapowiada się doskonale i weźmie w niej udział znaczna liczba osób. Komitet poczynił przygotowania, a by zabawa na miejscu jak najlepiej wypadła.

— **W Eleuteryi Rynek gł. 17 II p.** wygłosi w niedzielę 16 b. b. p. Franciszek Lenart odczyt p. t. „Alkohol jako czynnik zbrodni“. Początek o wpół do 8-jej; wstęp dla wszystkich wolny.

— **Pielgrzymka kompanii krakowskiej do Częstochowy** na św. Annę wyruszy dnia 23 lipca 1907 r. z kościoła OO. Karmelitów na Piasku.

SPRAWA TELEFONÓW. Komitet w sprawie opłat telefonicznych pod przewodnictwem p. Henryka Schwarza składał sprawozdanie przed zgromadzeniem abonentów z Krakowa po czynionych w sprawie usunięcia znanego podwyższenia opłaty od telefonów. Komitet na razie nie uzyskał. Wobec tego w dyskusji dr. Łepkowski stawia wniosek, aby Komitet obecny upoważnić do dalszego działania.

Obecny na zgromadzeniu inżynier pocztowy p. Słapa informuje Zgromadzenie, że zarząd poczty przy zakładaniu kabli natrafia na wielkie trudności, gdyż właściciele domów albo nie pozwalają na stawianie stojaków na domach albo żądają nadmiernego wynagrodzenia, a Magistrat nie pozwala na stawianie żadnego nowego słupa. Według obliczenia, trzeba by płacić za stojaki rocznie 50.000 koron, pozostałoby tylko 30000 kor. na opłatę służby i amortyzację, co jest niemożliwe, a przeprowadzenie kabli podziemnych do każdego domu i abonenta kosztowałoby 25 milionów koron.

Po przemówieniu dra Łepkowskiego zgromadzeni uchwalili jednomyślnie następujące wnioski:

Zgromadzeni dnia 14 czerwca w sali Rady miejskiej w Krakowie abonenci telefonów uchwalają:

1. Ulgi przyznane na skutek akcji abonentów telefonu, odnoszące się do sposobu wymiaru opłat telefonicznych nie są wystarczające; zgromadzeni trwają przy pierwotnej swej uchwałie, w myśl której domagają się zniesienia rozporządzenia grudniowego.

2. Gdy obecnie zbiera się już Rada Państwa, która w pierwszym rządzie powołana jest do ochrony interesów szerokich kół ludności, przeto poleca się komitetowi, aby odpowiedni memoriał Radzie Państwa i Kołu polskiemu na ręce posłów krakowskich przedłożył.

3. Opór właścicieli nieruchomości w Krakowie przeciw umieszczaniu stojaków telefonicznych na domach prywatnych nie jest wywołany niechęcią do instytucji telefonów, ale jest wyrazem protestu przeciw rozporządzeniu grudniowemu.

MAGAZYN MEBLI

poleca

w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, it. p. Sofy wszelkiego rodzaju materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

Szczepana Łojka w Krakowie, ulica Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru, telefon Nr. 738.

4 Zgromadzeni konstatają, że centralna stacja telefonów w Krakowie funkcjonuje źle i że Zarząd poczt urządzenia i oddania do użytku telefonu automatycznego jak najbardziej przyspieszyć winien.

— **DASZYŃSKI W WIEZIENIU.** Dziś do sądu powiat. w Krakowie zgłosił się p. Ignacy Daszyński celem odbycia kary 3-tygodniowego aresztu zwykłego, na który został skazany w r. 1900 przez trybunał apelacyjny za czynną zniewagę ajenta policyjnego przy konfiskacie „Latarni“.

— **Polityczne szparagi.** W dalszym ciągu rozprawy przeciwko panu Friedlowi, przesłuchano obu socjalistycznych posłów ze Śląska pp. Regera i dra Kunickiego. Pierwszy nie wie niczego niehonorowego o pani Kłuszyńskiej, drugi zaś potwierdza opowiadania swojej żony o szparagach, które zamiast się dostać do Absolonowego brzucha, pozostawały u Kłuszyńskich. Opowiadanie to wywarło na p. Kunickim przykre wrażenie.

Po wywodach zastępców stron, zabrała głos p. Kłuszyńska i w całogodzinnej mowie zbijała zarzuty p. Friedla.

Przysięgli po krótkiej naradzie zaprzeczyli 10 głosami pytanie co do tego czy p. Friedel dopuścił się obrazy czci p. Kłuszyńskiej.

Pytanie ewentualne co do dowodu prawdy odpadło.

W obec tego werdyktu trybunał wydał wyrok uwalniający p. Fziedla od winy i kary.

— **STRASZNY WYPADEK.** Z Trzebini donoszą nam o następującym zgrozą przejmującym wypadku. Oto wczoraj przed południem jechał żyd Salomon N. z matką z kolei w stronę Trzebini. Konie puścił swobodnie, a sam nie zwrócił na to uwagi, iż na gościniec wybiegła kilkuletnia dziewczynka i przewróciwszy się, znalazła się pod kołmi. Skutek był straszny; dyszel uderzył w główkę dziewczęcia i zabił je na miejscu. Na scenę tę wyszła matka dziewczęcia i widząc trupa córeczki zwróciła się z wyrzutami do żyda. Lecz bezczelny morderca zlażał tylko matkę za to iż nie uważa na dziecko i zaciąwszy konie odjechał pozostawiając na gościncu rozpaczającą kobietę z trupem córeczki. Zapewne prokuratora zajmie się tą sprawą i nauczy bezczelnego żyda ostrzejszej jazdy.

— **CHORY NA TRĄD** przejeżdżał onegdaj przez Kraków. Jest to żyd rumuński Dawid Eisenman, który jechał z Wrocławia do Budapesztu przez Kraków. Transportowano go kosztem rumuńskiego skarbu, gdyż żadne państwo nie chciało Eisenmana u siebie zatrzymać. Towarzyszą mu dozorca chorych i agent policyjny. Jedzenie podawano choremu przez okno, a naczynie, którego używał niszczone niezwłocznie. Z wagonu nie wolno mu było wysiadać w ciągu całej podróży przez Austryę.

Repertuar teatru miejskiego.

W poniedziałek: „Opowieści Hoffmana“ opera Offenbacha.

Wtorek: „Słodka dziewczyna“ operetka Reinhardta.

Środa: „Eugeniusz Onegin“ opera Czajkowskiego.

Czwartek: „Gejsza“ operetka Sidney Ionesy.

Piątek: „Mignon“ opera Thomasa występ gościnnie A. Dianni.

Kalendarz niedzielny.

W niedzielę dnia 16 czerwca:

Teatr miejski: „Orfeusz w piekle“.

Teatr ludowy: Po południu „Tomcio Faluch“ wieczorem „Robinson Krusoe“.

Strzelnica: popołudniu dokończenie strzelania królewskiego, następnie intronizacja nowego króla kurkowego.

Tor wyścigowy: po południu pierwszy dzień wyścigów Tow. Międzynarodowego.

Park Jordana: Wielki festyn na korzyść Przytuliska Weteranów z 1863—4 roku.

Park Krakowski: Wenta na korzyść ubogiej młodzieży szkolnej, wieczorem przedstawienie teatru rozmaitości z nowym programem.

Szkoła m. na Smoleńsku: po południu uroczyste zakończenie roku szkolnego szkoły sług żeńskiej.

—00000000000000000000—

Najtańszy

Skład Fortepianów W. BARABASZA

KRKÓW, Rynek L. 39, I p. Linia A-6
(Dom W-go J. F. Fischera)

KRONIKA LWOWSKA (kor. wł.)

Z okazji 25 letniego jubileuszu i pobytu Frenkla we Lwowie, odbyła się onegdaj w salach Koła Litdracko-artytycznego uczta, w której wzięło udział kilkadziesiąt osób. Zdrowie Frenkla wnosili pp. Pl. Kostecki, Rolle, Pieńżek, dr. Wysocki i inż. Szark. p. Frenkel wniósł toast na cześć prasy, poczem na wniosek p. Wnorowskiego zebrani wysłali telegram do żony znakomitego artysty, znanej Lwowianom z czasu jej bytności na scenie skarbkowskiej, gdzie pod nazwiskiem Stanisławy Pyżnikównej parę lat grała.

Rozprawa przeciw fałszerzowi biletów kolejowych, Belkowskiemu i jego współnicze, kasyerce Pelzowej, wyznaczona na 20 bm. została odwołana, a to dlatego, że niespodzianie wykryto pewne indywiduum, które służyło Belkowskiemu za pośrednika do rozprzedaży fałszywych biletów na prowincyi. Przytem podniesiono się przeciw Belkowskiemu pewne podejrzenia, jakoby on uczestniczył w dokonanej przed kilkoma laty znacznej kradzieży z kasy kolejowej w Stryju.

Swojego czasu donieśliśmy, że pewna grupa uczniów seminarium duchownego ruskiego we Lwowie, nie usłuchała polecenia ks. metropolity Szeptyckiego i poszła głosować w drugim okręgu, gdzie kandydował Breiter, jakkolwiek głosowanie to mogło rzucić na nich ten cień, że oddają swoje głosy człowiekowi, który napisał paszkwil na książkę kościoła katolickiego.

Ksiądz metropolita, dowiedziawszy się o tem, nakazał przeprowadzić śledztwo i zbadać jak to się stało. Ze śledztwa okazało się, że w dniu owym rektor seminarium wyjechał był ze Lwowa do umierającej siostry, a władzę spełniał wicerektor, człowiek słaby, niezdecydowany, chwiejny, nie umiejący utrzymać dyscypliny w seminarium. Więc kiedy 28 uczniów zakładu powiedziało mu, że chcą spełnić swój obowiązek konstytucyjny, i pójść głosować wbrew Listowi pasterskiemu ks. Metropolity, on nie umiał ich przekonać o niewłaściwości tego ich zamiaru i pozwolił im pójść głosować. Za karę oddalono go natychmiast z tego urzędu. Owych zaś 28 uczniów ukarano również surowo. Zaznaczyć jeszcze wypada, że dziewięćdziesięciu kilku uczniów tego zakładu usłuchało Listu pasterskiego księdza Metropolity i nie głosowało wcale, jakkolwiek miało prawo wyborcze.

—00000000000000000000—



DR. MICHAŁ ŚLIWIŃSKI

— oryduje jak dawniej —

W KARLSBADZIE

Mühlbrunnstrasse „König von Preussen“.



Kronika prowincjonalna. (Koresp. wł.)

Z **CIESZANOWSKIEGO.** (Podziękowanie na wowybranych posłów wyborcom.) W dniu 11 bm. przybył do naszego powiatu dr. W. Kozłowski, aby za zaufanie i wysłuchać ich życzeń, i wysłuchać ich życzeń, i objechał Narol, Oleszyce, Lubaczów i Cieszanów.

Podróż jego była prawdziwym tryumfem i zapewne żaden poseł nie cieszył się tak entuzjastycznym przyjęciem. Tłumy ludności witały go wszędzie, szczególniejszą owacją uczczono go w Lubaczowie i Cieszanowie, konne bandery, salwy moździerzy i wiwaty radosne towarzyszyły jego wjazdowi. W Cieszanowie oczekiwała go liczna publiczność przy bramie na przedce zbudowanej, ustrojonej w zieleni i o narodowych barwach chorągiewki, zjawiała się straż ogniowa i muzyka. W bramie powitał go burmistrz krótką przemową i życzeniem, by działalność jego przy sporzyła mu czci, jaką się cieszył, a była dla powiatu pomyślną. W pięknych, serdecznych słowach podziękował dr. Kozłowski podnosząc przedewszystkiem, że z wszystkich sił będzie starał, aby zaufaniu wyborców godnie odpowiedzieć. Z muzyką odprowadzili go tłumy do gmachu starostwa, gdzie przyjął gościnę, na rynku zapalono beczki smolne, muzyka urządziła serenadę.

W Narolu nawet najgorętsi zwolennicy Jańskiego przylączyli się do owacy, książę Pużyna jako naczelnik gminy przywił go przemową, a mnóstwo ludu wiejskiego wysłuchało podziękowania i programu posła. W każdej miejscowości wyjaśnił jakich ulg będzie żądał dla ludu, jak np. zniżenia cen soli, opłat spadkowych, ciężarów podatkowych szczególnie domoklasowego, kulczykowania, zbijał Jampolskich w bańnię rozszerzane przed wyborami o pańszczyźnię i zaprowadzeniu podatku od bydła i drobiu.

W Cieszanowie poruszono sprawę budowy kolei, szkoły średniej, zużytkowania torfowisk, które przyrzekł popierać w Sejmie i Radzie państwa.

Podziękował wreszcie wszystkim, którzy za nim pracowali, zapewnił iż każdy Polak, Rusin czy izraelita, gdy się doń uda w jakiej sprawie gorącego dozna poparcia, nawet przeciwnicy jego wyboru, do których wcale żalu nie czuje za to, iż szli za swem przekonaniem.

Pożegnano go wszędzie serdecznie, gdyż umiał sobie pozyskać serca, a ludzie poznali różnicę między jego rozumem, serdecznością i godnością pełnem postępowaniem jego, a pełnem jadu, nienawiści szkalowania i fałszywych obietnic Jampolskiego.

Również serdecznie przyjmowali Rusini dwa dni przedtem posła swego Stachurę chociaż bez tej okazałości. Wygłosił on swe podziękowanie i swe zamiary na przyszłą pracę w parlamencie zachęcał do zgody braterskiej z Polakami, przyrzekł również bronić tak Rusinów jak i Polaków a bez zamiaru dał ciętą naukę naszym ludowcom. Podniósł roztrpność ludu ruskiego, który posłuszny Radzie narodowej ruskiej siedł za jej wskazówką i nie upierał się przy kandydatach chłopskich, ale głosował na ludzi inteligentnych, bo zrozumiał dobrze, że wieśniak nieposiadając wykształcenia niechybnie we Wiedniu zrobić nie mógł, byłby balastem i wybór jego byłby szkodliwy dla narodu ruskiego.

Jedno tylko w mowie jego było zbyt przesadzane tj. przyrzeczenie, że pracując dla dobra ludu ruskiego, będzie pracował dla wol. Ukrainy aż po Kaukaz. Jako Rusinowi-Ukraińcowi tego okrzyku za złe brać nie można.

— **Matura w Tarnowie.** Ustny egzamin dojrzałości w I gimnazjum w Tarnowie odbył się pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum sandeckiego, p. Stanisława Rzepińskiego, od 27 maja do 8 czerwca br. — Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali: Brach Walerj, Dobek Franciszek, Ettinger Adolf, Gagatek Jan, Gawełek Franciszek, Hajduk Józef, Hodob Stanisław, Jastrzębski Józef, Kopacz Andrzej, Mondelski Stanisław, Orzech Wojciech,

Cze-su-cza

oryg. chińska ręczna tkanina z surowego jedwabiu na kostjmy męskie i damskie, płaszcze i ubranka dziecięce, nadzwyczaj trwałe, znakomicie piorące się.

Tylko prawdziwa do nabycia w magazynie Towarów Wschodnich **Dr. Nieć i Ska**, Kraków, Rynek gł. 1. 25, tamże ręcznie tkane jedwabie wschodnie i bery bośniackie od 35 ct. za metr.

Osmulski Władysław, Płuciński Kazimierz, Pluta Jan, Redlich Wilhelm, Schantroch Władysław, Skopiński Ludwik, Spaltenstein Franciszek, Stach Piotr, Szymański Stanisław, Tisch Elias, Wąs Michał, Witek Jan. — Świadectwo dojrzałości otrzymali: Augustyniak Jan, Baum Jan, Białobrzęski Stanisław, Boczek Franciszek, Boksa Józef, Budzioch Stanisław ekst., Chelmecki Stanisław, Czerkies Józef, Dobrowolski Jan, Dudek Michał, Gajewski Adam, Góralik Antoni, Indyk Andrzej, ekst., Januś Stanisław, Kania Roman, Kania Władysław, Klucznik Ludwik, Koziół Józef, Kurkowski Tadeusz, Meissner Eugeniusz, Michoński Szczepan, Miś Jan, Misiewicz Tadeusz, Piątek Tadeusz ekst., Polak Edward ekst., Rolański Jan, Sekunda Adolf, Skrzyniarz Justyn, Spieszay Józef, Stec Jakób, Stepek Ignacy, Stecki Jan, Winkowski Kazimierz, Wurf Bolesław, Zeligowski Stanisław. Do egzaminu poprawczego reprobowano 7 uczni, 4 eksternistów, 3 uczniów publicznych. Od egzaminu ustnego odstąpił 1 uczeń.

—00000000000000000000—

Przed nowym parlamentem.

PREZYDYUM IZBY POSŁÓW.

WIEN. „Wien. - Allg Ztg“ obcuje przy tem, że kandydatura dra Weisskirchnera nie da się urzeczywistnić. Tak socjaliści jak i inne stronnictwa stanowczo tę kandydaturę zwalczają zwłaszcza, że Weisskirchner miałby równocześnie pozostać dyrektorem magistratu wiedeńskiego. Wskutek tego szanse dra Ebenhocha znowu poszły w górę. „W. Allg Ztg“ twierdzi nawet, że jest on znowu jedynym poważnym kandydatem.

Socjaliści stawiają na jednego z wiceprezydentów kandydaturę posła Pernersdorfera, związek niemiecki posła Steinwendera, Česi Začka lub Kramarza, a Polacy według „W. Allg Ztg“, dra Dulębę.

KLUB ČZESKI.

WIEN. Jak „Slavische Corresp.“ donosi, komitet wykonawczy stronnictw czeskich obradował wczoraj nad statutem wspólnego klubu czeskiego. Statut uznano jako prowizoryczny, tylko na czas obecnej sesji letniej. Na konferencji omawiano także sprawę prezydium Izby i polecono pos. Kramarzowi, Klofaczowi, Masarykowi i Praszce, prowadzić z innymi stronnictwami Izby w tej sprawie rokowania. Omawiano też sprawę protokołowania mów czeskich.

KLUB POLUDNIOWO-SŁOWIENSKI.

LUBLANA. Organ posła Sustersicza „Slovenec“, omawia na naczelnym miejscu sprawę utworzenia wspólnego klubu południowych Słowian i donosi, że klerykalni Słowianie sprzeciwiają się wstąpieniu do tego klubu liberalnych Słowianców mimo, że ich życzeniem jest, aby klub południowo-słowiański liczył najwięcej członków. Można przypuszczać iż do utworzenia klubu południowo-słowiańskiego nie przyjdzie gdyż wątpliwem jest, czy w takich warunkach wstąpią do niego Chorwaci.

IZBA PANÓW.

PRAGA. „Bohemia“ i inne niemieckie gazety czeskie donoszą o powołaniu Dra Eppingera do Izby panów, wyrażając przytem szczególną radość i uznanie dla rządu.

—00000000000000000000—

Przesilenie w Dumie.

Petersburg, 14 czerwca.

Według prywatnych wiadomości, otrzymał prezydent Dumy Gołowin dzisiaj po południu pismo od prezydenta gabinetu Stołypina, w którym tenże donosi, że ma w Dumie złożyć bardzo ważne oświadczenie, nieznoszące zwłoki. Stołypin prosił prezydenta Dumy, by natychmiast po utwarciu posiedzenia wykluczył jawność obrad na podstawie art. 44, i udzielił mu głosu w sprawie należenia posłów do rewolucyjnej organizacji bojowej, która ma na celu przygotowanie zbrojnego powstania.

Obecnie odbywa się tajne posiedzenie Dumy, na którym, jak słyhać, przeciw wnioskowi rządowi, oświadczają się socjaliści i Koło polskie; zaś u kadetów większość jest za wnioskiem, mniejszość przeciw wnioskowi. Mniejszość kadetów oświadczyła, że ewentualnie wystąpi z partii.

Prezydent gabinetu Stołypin domagał się w ciągu posiedzenia natychmiastowego aresztowania 16 posłów socjalistycznych i zezwolenia na pociągnięcie do sądowej odpowiedzialności większej części innych posłów socjalistycznych w liczbie około 55.

Jak słyhać, kadeci, odrzucają ten wniosek w takim wypadku nastąpi prawdopodobnie rozwiązanie Dumy.

Pałac Dumy jest otoczony silnym oddziałem wojska, żandarmeryi i policji. Osobom cywilnym przystęp na plac przed Dumą jest i wzbroniony.

Petersburg, 15 czerwca.

W dniu 18 maja dowiedziała się policja petersburska, że w mieszkaniu posła Ohsola, gdzie się odbywają posiedzenia partii socjalno-demokratycznej, schodzą się także członkowie rewolucyjnej organizacji wojskowej. Informacje te, potwierdzone następnie przez aresztowanie kilku członków wspomnianej organizacji rewolucyjnej, spowodowały rewizję domową w mieszkaniu Ohsola, przy czem znaleziono liczne dokumenty, wskazujące na to, że 50 posłów, którzy tworzą stronnictwo socjalno-demokratyczne w Dumie, utworzyło zbrodniczy związek, celem przewrotu formy rządów, ustanowionej ustawami zasadniczymi, przy pomocy powstania ludowego, a to w zamiarze zaprowadzenia demokratycznej republiki.

Dla osiągnięcia wymienionych celów wspomniany zbrodniczy związek poczynił następujące zarządzenia: Połączył się z innymi tajnymi zbrodniczymi stowarzyszeniami, a to z centralnym komitetem rosyjskiej socjalno-demokratycznej partii robotniczej, z petersburskim komitetem tej partii i z całym szeregiem komitetów lokalnych, stojących pod zarządkiem komitetu centralnego. Związek ten poddał się też pod organizację komitetu centralnego, ale celem przygotowania powstania sam kierował akcją tajnych komitetów, założonych w rozmaitych miejscowościach państwa. Do tajnych komitetów wysyłano też cyrkularze, nakazujące agitatorom, aby podburzali lud przeciw rządowi, szlachcie, urzędnikom i właścicielom ziemskim. — Dalej polecono tajnym komitetom, aby chłopów, robotników i żołnierzy w ten sposób podburzonych łączyli w stowarzyszenia, filie i grupy, celem wyzyskania niezadowo-

lenia i wzburzenia biedniejszych klas ludności dla urządzenia wspólnego powstania wojska, chłopów i robotników. W odezwie wystosowanej do chłopów, wezwał ten związek ich do tworzenia stowarzyszeń i łączenia się z robotnikami w walce z legalną władzą rosyjską celem objęcia we własne ręce władzy państwowej i oddania jej w ręce reprezentacji ludowej.

Tajny związek uważał jako najbliższy cel swej działalności przygotowanie powstania wojskowego i nazwał się organizacją wojskową. Z rosyjską partią socjalno-demokratyczną związek utrzymywał bezpośrednie stosunki. Za pośrednictwem jednego z jej członków, posła Gerusa urządził związek 12 b. m. w Petersburgu tajne zebranie tej organizacji. Zbrodnictwa ta organizacja wojskowa przyjmowała od garnizonów w Włnie i Petersburgu instrukcje i deputację garnizonu petersburskiego, która przyrzekła swą pomoc.

Wspomniany związek tworzył środowisko, w którym skoncentrowały się rewolucyjne komitety lokalnych tajnych stowarzyszeń i grup uboższych klas ludności w kwestyi zwołania konstytuandy i zaprowadzenia siłą demokratycznej republiki w Rosji. Wszystkie komitety lokalne przesyłały swe sprawozdania temu związkowi który w ten sposób miał przegladził i środków rewolucyjnych. Zwolywano zastępców tajnych komitetów celem udzielania im instrukcji, oraz wysyłano członków na rozmaite zgromadzenia celem wygłaszania mów podburzających. Związek rozporządzał także fałszywymi paszportami, w które zaopatrywał osoby, chcące się ukrywać przed władzą.

55 iu posłów Dumy znajduje się w śledztwie i dlatego według ustawy mają być czasowo wykluczeni z obrad Dumy; 16 z nich, którzy w czynnościach zbrodniczych związku brali w bardzo wybitny sposób udział, na zarządzenia prokuratury ma być aresztowanych.

Rząd sprawę tę wytoczył przed Dumą i wniosł natychmiastowe wykluczenie tych 55-iu posłów, jak też natychmiastowe wykonanie rządania prokuratury w sprawie aresztowania 16 posłów.

—00000000000000000000—

Obrady Dumy.

PETERSBURG. Na wczorajszym tajnym posiedzeniu Dumy zażądało głosu 80 posłów. Oczywiście istnieje zamiar prowadzenia obrady. Aby jej przeszkodzić, zaproponowano zamknięcie listy mowców i ograniczenie czasu mów, lecz te wnioski odrzucono.

Pos. Puryszkiewicz (praw.) występował za natychmiastowym wydaniem oskarżonych członków Dumy, bez poprzedniego ustanowienia w tej sprawie komisji. przy czem nazwał posłów z lewicy zdrajcami, co wywołało ogromną wrzawę.

Po wyjściu ministrów obrady trwały dalej. Kadeci są za wydaniem, jednak tylko na wypadek, jeżeli głosowanie będzie tajnie przeprowadzane. Prawica żąda jawnego głosowania i przez wstrzymanie się od głosowania chce spowodować upadek Dumy. Rozwiązanie Dumy nie ulega wątpliwości.

PETERSBURG. Po dwugodzinnej pauzie

Gurgula

piersiowe cukierki z babką zaostrzona, bardzo skuteczne przeciw kaszlowi, chrypcy, flegmie. — Pakiet 20 halerzy do nabycia w aptekach.

podjęto o godz. 9 wieczorem nanowo posiedzenie D my.

Na początku oświadczył prezydent gabinetu Stołypin, że Duma musi natychmiast powziąć decyzję w sprawie postawionej przez niego kwestyi. Jeżeliby Duma się wzbraniała pozwolić na natychmiastowe odprowadzenie oskarżonych 16 posłów będzie rząd to uważał jako oświadczenie, że ona nie chce dalej z rządem pracować. Rząd zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność ze bezpieczeństwo państwa, jeżeli oskarżeni nie zostaną natychmiast uwięzieni.

Kadeci zaproponowali przekazanie wniosku rządu komisji. Prawica i październikowcy głosowali przeciw temu.

Obrady miały nader burzliwy charakter. Socjalnych demokratów piętnowano, jako zdrajców kraju i zarzucano im najcięższe zbrodnie.

Wreszcie przeszedł wniosek kadetów, z tem, że komisya ma się składać z 22 członków.

Z powodu wzbraniania się innych partyi wzięcia udziału w tej komisji, będzie się ona składała tylko z kadetów i członków lewicy. Wskutek tego jest prawdopodobnem odrzucenie wniosku rządowego i rozwiązanie Dumy wydaje się być bliskiem.

O godzinie wpół do 12 w nocy wybór komisji nie był jeszcze ukończonym.

Kozacy ciągle otaczają gmach Dumy. Zapewniają, że ministerstwo jest solidarnem i nie wzruszonym.

W kuloarach Dumy uważają za prawdopodobne, że zostanie wydana nowa ustawa wyborcza na zasadzie stosunków majątkowych i oświaty, z ograniczeniami dla ludów granicznych i żydów.

Niespodziewane wydarzenia wywarły w mieście potężne wrażenie, ale nie sądzą, by wybuchły niepokoje.

PETERSBURG. Jak słyhać, socjalista Čereteli w wygłoszonej na wczorajszym posiedzeniu Dumy mowie uznał słusność podniesionych przez rząd obwinień.

— 000000000000000000 —

Telegramy.

ODZNACZENIA I MIANOWANIA.

WIEN. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał przeorowi konwentu Bonifratrów O. Laetusowi Bernatkowi w Krakowie i nadzwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Dr. Aleksandrowi Bossowskiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Cesarz zamianował radców sądu krajowego Włodzimierza Argasińskiego we Lwowie i

Zygmunta dworskiego w Czerniowcach radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie, a radcę wyższego sądu krajowego Joachima Łysiaka w Tarnopolu nadradcą sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Stanisławowie.

SEJM WĘGIERSKI.

BUDAPESZT. Prawie całe wczorajsze posiedzenie Sejmu węgierskiego wypełniła chorwacka mowa pos. Budisawlewicza.

Ponieważ mowca kilkakrotnie odczytywał dłuższe cytaty, prezydent zwrócił jego uwagę, że wolno mu tylko takie cytaty odczytywać, które się odnoszą do toczącej się dyskusji.

W dalszym ciągu mowy pos. Budisawlewicza prezydent ponownie mu przerwał — wezwał go, by mówił do rzeczy i zagroził odebraniem głosu.

Gdy pos. Budisawlewicz znowu odczytywał dłuższe cytaty, pos. Rath (partya niezawisła) podał mu wielką księgę i powiedział: Czytaj pan także stąd.

Na to pos. Popowicz zawołał do niego po niemiecku: „Witzmacher“.

Wiceprezydent Rakowszky przywołał pos. Poppwicza do porządku, przyczem oświadczył, że Chorwatom wolno tu przemawiać po chorwacku, ale nie wolno im mówić po niemiecku.

Po mowie pos. Budisawlewicza obrady przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

ZAMACH NA DUMĘ.

PETERSBURG. (Tel. pet. aj.) Wczorajsze wydarzenia były dla większości niespodzianką i wywołały ogromne zainteresowanie. Wojsko i żandarmerya utrzymują porządek w ulicach prowadzących do pałacu Dumy. Pałac taurydzki otoczony jest żandarmami. Dyskusya w Dumie miała nadzwyczaj gwałtowny charakter. W kilku fabrykach panuje wzburzenie. Jak słyhać rewolucyjni emisaryusze zostali w koszarach uwięzieni. Rząd dla zapobieżenia nieszczęściu musi pokazać, że jest silnym i nieustraszonym. Ponieważ Duma postanowiła przekazać komisji sprawę wydania posłów dla zdania sprawy w 24 godzinach, możliwem jest odroczenie rozwiązania Dumy, jednakże wątpliwa to, ponieważ rząd postawił ultimatum. Kilku socjalistów usiłowało ratować się ucieczką. Po słowach z Rygi Ozolowi ucieczka miała się udać. Wiele zależy od tego czy prawo wyborcze, jak o tem mówią, zmienione będzie dekretem. Pesymiści oczekują niepokoi i strejku kolejowego. Ponieważ jednakże wydano daleko idące zarządzenia i ludność znużona rewolucją zachowuje się spokojnie, przyznając słusność rządowi (?) wszystko prawdopodobnie przejdzie spokojnie pominąwszy jakieś mniejsze wydarzenia.

NADESLANE

tworzą i płynne
Sare
glicerynowe *mydło*
awyni skóry
białą i delikatną.
Wszędzie do nabycia.

Nowość! Płynna Nowość!
Somatoza żelazista
(Somatoza z żelazem w połączeniu organicznem)
zalecaną bywa szczególnie dla
cierpiących na blednicę
przez lekarzy poleconą
Pobudzająca apetyt i wzmacniająca nerwy.
Do nabycia w aptekach i drogueryach.

KAPIELE
PISZCZANY
na Węgrzech (od Granicy 7 godzin). Przy reumatyzmie, gichtcie, ischias i zapaleniu stawów zawsze z znakomitym skutkiem. W r. 1907 przebudowano i zmodernizowano stare 'azienki i hotele zakładowe cały rok otwarte. Frekwencja 11 tysięcy. Wiadomości udziela Dr. Taichman (latem w Piszczanach) Kraków Grodzka 61 albo Dyrekcja kąpeli. 407 10

Dr. M. Cercha

ordynuje od 16. maja

w Krynicy

(Domek Szwajcarski).

Dr. Tadeusz Żeleński

specjalista chorób dzieci ordynuje od 3—4 przy ul. Karmelickiej l. 6 II p. Telefon Nr. 618.

8000 KORON WYPŁĄCONE NASZYM
GOSPODYNIOM!

Po raz pierwszy wypłacono tak wielką sumę za przepisy kucharskie, a to przez fabrykę wyrobów spożywczych „Ceres“ która pierwsza w Austrii wpadła na pomysł ustanowienia takiego konkursu. Pierwsze nagrody po 1000 kor. nie zostały jeszcze przyznane, jest jednak możliwem, że przy obecnem konkursie na 5000 kor. zostaną i one wypłacone. A zatem pozostaje jeszcze 7,000 kor. do uzyskania, a mianowicie na potrzeby wszelkiego rodzaju (nie tylko na leguminy). Listę nagród z naszej okolicy podajemy w dzisiejszym numerze.

— 000000 —

Mleczarnie Letnie

„E. Dobrzyńskiej“

„w Parku Dra Jordana i na Plantach“ (obok biskupiego Pałacu) „Już otwarte“.

SINGERA maszyny do szycia

do różnych celów
a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zważyć należy na to, aby maszyna nabyta została w naszych składach.



Nasze składy poznać można po ubocznym znaku

Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia

- FILIE:**
Kraków, Kazimierz, Wolnica, Chrzanów, Mickiewicza, Tarnów, Wałowa 1f., Jorostaw, Krakowska 30., Rzeszów, Trzeciego maja 5.
- FILIE:**
Nowy Sącz, Jagiellońska, Sanok, Jagiellońska obok Kółka rolniczego, Łańcut, Rynek, Tarnobrzeg, Rynek.

Z dniem 15 maja 1907 r. otwartą została Tkalnia Plócien

w Korczynie obok Krosna

Antoniego Mięśowicza

byłego magazyniera Towarzystwa tkaczy pod wezw. św. Sylwestra

pracującego w temże Tow. przez 25 lat który poleca po umiarkowanych cenach, z najlepszego przedziwa, jak najstaranniej wykonane, własnego wyrobu płótna różnego gatunku od najcieńszych do na grubszych, oraz prześcieradła różnej szerokości, płótna podbielone, ręczniki, chusteczki do nosa, ściereki, obrusy, serwety, płócienka kolorowe na poduszki, sukienki i t. p.

Na żądanie wysyła próbki darmo i opłatnie. 654 6

Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków ulica Piłarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 r.

Canada-Kosiarki „Noxon“

wyrób pierwszego rzędu,

- Wiązacz snopów
- Zwiwiarka
- Kosiarka do trawy
- Widłowy roztrzaskacz siana
- Grabiarka do siana i zboża
- nienagannie robiące, dostaje się od firmy



Ph. Mayfarth i Ska w Wiedniu II 1

fabryki maszyn i odlewnie żelaza

Frankfurt n/M., Berlin, Paryż. Ilustrowane cenniki darmo i franko.

FABRYKA MASZYN JÓZEFA STASZKI I S-ki w SKOCZOWIE (Szląsk austr.)

Maszyny do wyrobu Dachówek cementowych, oraz płyt z blachy kutej, prasowanych, Formy do rur cementowych oraz do kręgow na studnie, Prasy do wyrobów posadzek cementowych i wszelkich przyrządów do wyrobów cementowych. Równocześnie poleca wszelkie maszyny narzędzia rolnicze po cenach umiarkowanych. Koncesjonowany zakład do przeprowadzania wodociągów i świetliń gazowych, jakoteż i acetylenowych. Główny poleca: wszelkiego gatunku pomp i ustawia na żądanie takowe na miejscu. Wyrób Dachówek cementowych, posadzek w różnych kolorach i deseniach, oraz wszelkich wyrobów w zakresie betonu wchodzących. Uskutecznia w najkrótszym czasie i po cenach bardzo przystępnych reperacje wszelkich maszyn.

Cenniki oraz wyjaśnienia na żądanie darmo i opłatnie.

Poszukuje zarazem biegłych i rzetelnych zastępców dla Galicji i Bukowiny. 485 6

Technikum Mittweida

Dyrektor: Prof. A. Holzt. Królestwo Saskie.

Wyższy Zakł. naukowy dla wykształcenia w elektrotechnice i budowie maszyn. Oddzielne oddziały dla inżynierów, techników i wermistrzów. Laboratoria elektrotechniczne i maszynowe. Warsztaty fabryczno-naukowe. W roku szkolnym 36 było kształcących się 3916. Programy etc. udziela Sekretaryat.

Obwieszczenie



Nagrody po 100 kor. otrzymali:

Olivia Brunner, żona kapitana. Wien VII, Hofstallstrasse 1. Małgorzata Paradeiser, Wien XVII, Hauptstrasse 58, T. 6. Marja Ramerstorfer, Wien XVII, Schadinagasse 8. Hermina Kaufman, Wien XIV, Reindorfgasse 37, T. 5. Roza Heinerl, żona malarza, Wien XII, Aichholzgasse 5, T. 18. Felicitas Wittmann, Wien XIII, Jubiläumstiftung, XII schody. Roza Steiner, Wien XIX., Probusgasse 1. Joanna Morsch, żona buchaltera, Puschwitz, Czechy.

Nagrody po 50 kor. otrzymali:

Lotti Kirschner, żona kapitana, Abbazia, Viila Liburnia. Lina Cohen, Wien II, Grosse Mohrengasse 36. Albertyna Joanna Bartl, żona c. k. radcy poczt., Wien XVIII, Vinzenzgasse 24. Anna Kafinger, Mattighofen. Moritz Rössler, Aussig, Dresdnerstr. 14. Elżbieta Girschik, Brax, Goethestr. 1008. Elisa Danziger, Wien II, Schüttaustr. 58. Zofia Hertl, Mähr-Tribun, Landskronngasse 68. Marja Würschinger, Hotel „Bahnhof“, Sceinach, Steiermark. Anna Mörl, żona prokurzysty, Wisterschau, Teplitz. Olga Weiss, Poleschowitz, Morawy. Angela Schröfl, Hallstadt, Oberösterreich. Blanca Hegedusic, żona obersta, Marburg, d. D., Domgasse 1. Josefina Seeber, wdowa po c. k. notaryuszu, Wien XVI, Ottakringerstr. 39. Ida Landsberger, Wien IX, Liechtensteinstr. 35. Teresa Petrn, Emmersdorf a. d. D. Marja Linhart, wdowa po doktorze, Graz, Merungasse 46. Antonina Walter, córka kupca, Bodenstadt bei M.-Weiskirchen. Ida Kohlmeier, Gmunden, Stelzhammerstr. 5. Roza Heinerl, żona malarza, Wien XII, Aichholzgasse 5. Marja Petzl, Poysdorf, Brunnengasse 279. Józefa Hybse, Kamenici n. L., Czechy, Sezimowa ulica 201. Anna Rihl, żona profesora, Salzburg, Rupertgasse 4. Małgorzata Gürtler, b. kucharka, Wien II, Ausstellungsstr. 21, drzwi 24a.

Komisyja dla wyznaczenia nagród „Ceres“ przyznała już 8.000 koron za przepisy na leguminy; dwie nagrody po 1000 koron nie przyznano obecnie jeszcze nikomu; ponieważ żaden z nadesłanych przepisów nie odpowiadał warunkom konkursu. O te dwie nagrody po 1000 koron można się dalej ubiegać, a zwracamy również uwagę i na to, że konkurs na 5000 koron trwa do 30 lipca 1907 r. O nagrody mogą się tutaj ubiegać przepisy na potrawy wszelkiego rodzaju, także i na leguminy. Dwie nagrody po 1000 kor. mogą być przyznane przepisom tylko na leguminy. Bliższe warunki można otrzymać u każdego lepszego kupca.

Nadto otrzymali nagrody po 20, 10 i 5 koron.

W Galicji: Erma Brückner, Lwów, ul. Zyblikiewicza Nr. 21, Helena i Olga Schuster, stud. med. i stud. fil., Lwów, ul. Bema 10. Roza Friedmann, Kołomyja, ul. Franc. Józefa 59. Leonora Gaspari, żona zarządcy magaz. wojsk., Stryj, ul. Kąpielowa Nr. 1. Marja Schwalbl, naucz. prywatna, Kraków, ul. Krzyża 16, I p.

W Bukowinie: Paula Ciemens, Czerniowce, Seiten-Punnulgasse 14. Anna Prystupa, naucz., Seletin. Pani Aurora Dr. Cotlarciuc, żona c. k. bibliotekarza uniwersyteckiego, Czerniowce, Residenzgasse 7.

Nazwiska nagrodzonych książkami kucharskimi i dyplomami honorowymi zostaną później ogłoszone.

Za komisję konkursową

PREZYDENT:

Profesor Adolf Hess, dyrektor szkoły zawodowej stow. hotelarzy w Wiedniu.

SĘDZIOWIE:

- F. Kedvessy, szef kuchni Jockey-klubu.
- Jean I. Povondra, Naczelnik centralny związku kucharzy austr.
- Franc. Stadler, szef kuchni Jego Książęcej Mości Ks. Montenuovo.
- Panna Lotte Richter, właścicielka konc. szkoły kucharskiej i autorka „Mein Kochbuch“.
- Naczelnik Zakładów „Ceres“.
- Naczelnik biura publicystycznego Grzegorza Schichta A-G

Czeladnik kowalski

biegły w robotach powozowych znajduje dobre płatne i stałe zajęcie w kraj. szkole kołodziejkiej w Grybowie. Zgłoszenia z podaniem wieku i wymagań adresować do Zarządu szkoły.

400 koron

ofiaruję za wyrobienie posady stałej, bodaj służy. Mam 5 gimnazyum, żonaty, lat 59. A. B., post. rest., Drohobycz. 694-3

„Tulipan“

Diamant Stahl Sense

za każdą kosę ręczną gwarancją jeżeli ostrze nie odpowie, od dnia kupna licząc 10 miesięcy do wymiany. Wysyła do każdej miejscowości franco po 3 korony za sztukę

Kiefer Feliks

Kesmark. 700 10

W nowej kamienicy

Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku nad Sanem jest od 1 sierpnia b. r.

do wynajęcia

w całości ewentualnie częściowo, cały parter składający się z trzech sklepów obszernych trzech pokoi, jednej kuchni, oraz piwnic, i drewni. Budynek położony w rynku przy ul. kolejowej. Lokale nadają się szczególnie na restaurację, handel śniadaniowy, lub marsarski. Sąd powiatowy ma być krótko kreowany. Zgłoszenia do 1-go lipca na ręce Dyrekcji. 705 3

30-tnia wdowa

z 9 letnią córką 100.000 K. majątku pragnie wyjść za mąż za dzieln. bezdziet. mężczyznę nawet bez majątku, jednak w dobrych stosunkach. Anonimowy bezcelowe. Zgłosz. Fides Berliu 18. 681 8

W OGRODZIE

naprzeciw cmentarza Krakowskiego poleca się P.T. Publiczności najdosłowniejsze drzewka i kwiaty. Do osadzenia grobów, jak również przyjmuje się w abonament ozdabianie grobów po przystępnej cenie.

E. UKLAŃSKI

Zarząd Ogrodów Olsza-Dwór o. p. Kraków. 570 1

Mężczyzna poszukuje

do odnalezienia w bliskości Rynku pokoju nie dużego, suchego ciepłego, na I piętrze, z meblami i wiktem, przy rodzinie katolickiej, spokojnej. Zgłoszenia proszę pod adresem: R. B. Administracja Głosu Narodu w Krakowie, za okazaniem kwitu inseratowego. 693 3

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE

TOWARY GOMOWE

DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAJĄ

Reim i Spółka

Kraków, Rynek Główny Linia A-B. CENNIK DARMO WYSYŁKA DYSKRETNE

Derki na konie!



Pozostały zapas zjedn. fabryk koców mam zlecenie sprzedać za połowę ceny. Polecam przeto grube, trwałe, ciepłe nieprzemakalne derki na konie, wlosiste, dające się też użyć jako koca do spania, a przytem bajecznie tanie. Gatunek A, szare z kolorowym szlakami, 2 m. dł. 1 1/2 szer., k. 4.— B brązowe fiakerskie z czerwonymi i czarnymi szlakami, k. 5.50; C wełniane derki dworskie, żółte ze szlakami, 2 m. długie, 1 1/2 szer. k. 6.80 Wysyła za zaliczką firma polska A. WEISBERG, Wiedeń, II., Unt. Donaustrasse Nr. 23A. Cennik o innych derkach za darmo. 2600

Przestrzega się przed naśladownictwem

każda paczka herbaty z Rączką zaopatrzona jest tym znakiem ochronnym

Wszystkie podobizny stanowczo odrzucić.

Panienska

sierota, uczęszczająca do Seminarium w Klasztorze W. W. p. p. Klarysek w St. Sączu z powodu słabego zdrowia potrzebuje kuracji w Rabce.

Poleca się tę biedną istotę, pozabawioną środków materialnych Miłosierdziu pań lub rodzin — potrzebujących wyroku i towarzystwa. Adres wskaże p. Wanda Dąbrowska w Nowym Sączu. 557 0

Tanie czeskie PIERZE!

5 kilo, świeżo darte K. 9-60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36, Wysyła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — Benedict Sachsen Lobes 284, p. Pilsen, Czechy.

Maszyn do szycia

Singera Łódkowa z. 25.— Pierścieniowa 38.— Central Bobbin 47.50

Z wszystkimi przyrządami; 5 letnia gwarancja za przysłaniem pieniędzy lub zaliczką. Wiener Nähmaschinen Spezial-Versandhaus 2498 10

Adolf Reimann

WIEN XII.

Margarethengürtel 33.

Przyjmuje się reperacje

ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY.

ZAKŁAD PIERWSZORZĘDNY.



Zygmunt Fluss

K. R. Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia

„System Flussa“ GARDEROBY, UNIFORMÓW, FIRANEK I MATERIJ „System Flussa“
WSZELKIEGO RODZAJU CAŁYCH I POPRUTYCH.

Własne składy fabryczne: KRAKÓW: tylko przy ulicy Sw. Krzyża 1: 7. LWÓW: ulica Sykstuska 1, 26 obok c. k. głównej poczty, ul. Batorego 1. 20. (Hotel Saski).

SPECYALNOŚĆ! Pralnia sukni jedwabnych i strusich piór.

Zlecenia z prowincji wykonuje się jaknajstaranniej i jaknajtaniej. — Największy zakład w tym zawołzie w Galicyi, Czechach w Morawii i na Śląsku. — Fabryka w Bernie. — Proszę dla uniknięcia nadużycia dokładnie uważać na moją firmę. Wielkie uznania z najwyższych sfer arystokratycznych i oficerskich (Austro-Węgier). — UWAGA! Na wszystkich z mojej fabryki czyszczonych i farbowanych przedmiotach znajdują się kartki z ceną fabryczną i uprasza się tylko za okazaniem tej kartki zapłacić. (242)

Zegiestów

w Galicyi nad Popradem. Kolej, poczta i telegraf w mieście

Najsilniejsza szcżawa żelazista:

kąpiele mineralne-gazowo-wodne, borowinowe, hydropatyczne i rzeczne w Popradzie. W roku bieżącym zaprowadzono kanalizację, wodociąg i oświetlenie elektryczne, przeobiono łazienki, wybudowano 2 wille o 125 pokojach. — Okolice należy do najwspanialszych w Galicyi. — Lekarz zdrojowy: Dr. Tymoteusz Piotrowski, kierownik Zakładu dla leczenia chorób kobiecych w Krakowie, b. asystent kliniki akuszerki, b. sekund. szpitala św. Łazarza. — Woda zegiestowska do nabycia we większych składach, oraz w Zakładzie (40 flaszek, 15 K.) — Trzy sezony: I od 20 maja do 30 czerwca; II od 30 czerwca do 1 września; III od 1 września do 30 września. — W sez. I i III przy cenach kąpiele, oraz mieszkań 30% opustu.

Na spłaty
ZEGARY
każdemu

jak również przedmioty precyzyjne ze złota i srebra

na raty miesięczne od 3 kor. wzwyż

Uhren-Versandhaus Mendl Wien IX | Porzellan | gasse 25. Cenniki za doręczeniem mark.

Kanarki

HERCYNSKIE



poleca własnego chowu, rasy „Seiferta“ wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie, sprzedaje według jakości śpiewu, po 1 zlr., 6 zlr., 8 zlr. a najlepsze śpiewaki po 10 zlr. Przesyłam pocztą za za, liżką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych.

Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.

Hodowla Kanarek Heryńskich.

JAN SZUFA

Kraków, ul. Floryańska 1. 38.

Ogłoszenie.

Gmina miasteczka Suchej rozpisuje licytację na budowę magistratu w Suchej,

na postawie planów, wykazu robót i szczegółowych i ogólnych warunków budowy. Koszta budowy obliczone w przybliżeniu na kwotę 70.000 K.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadium w wysokości 5 proc., oferowanej kwoty należy wnieść w terminie do 30 czerwca 1907 do Urzędu gminnego w Suchej, gdzie przegladnąć można plany, wykaz robót i warunki budowy. Gmina zastrzega sobie wolny wybór i przyjęcie wniesionych ofert. Oferent, którego ofertę przyjęto, będzie obowiązany zawrzeć szczegółową umowę.

Sucha dnia 10 czerwca 1907 r.

W zastępstwie Burmistrza Malczewski Jakób.

H. Telesznicka

w KRAKOWIE

przy ulicy Szewskiej 1. 10. I. 5.

Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialni, jadalni stylów, serwerceł saski składający się ze 13 szt., kantorek i sekretarka (aut.) dywany perskie i zwyczaj., pianino fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki i Kossaka, biżuteria, srebro kandelabry, lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złoczone. Wiele obrazów olej. Fisharmonia 4 głos: fir. Schlemmer Stuttgart. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

Męski ankrowy Remontoir

z portretem Kociuszki, Mickiewicza lub z godłem polskiem, bardzo dobrze idący, na minutę wyregulowany, zlr. 1.95. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustr. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińskiego srebra, przyborów i narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych.

Dom eksportowy zegarów

w Krakowie przy ul. Zielonej 1. 3 690 12

Propozycja małżeństwa.

Sierota urodzona w Ameryce, przynależna do Austro-Węgier, ze strony matki pochodzenia węgierskiego, władająca językiem niemieckim dość biegle, lat 26, chrześcianka, 400,000 majątku w gotówce, nie mając żadnych znajomości szuka drogą ogłoszeń znaleźć szczęście w małżeństwie. Wyczerpujące w języku niemieckim pisane zgłoszenia z całkowitym adresem (gdź na anonimny nie odpowię) od poważnych kandydatów pod „Amerykanerin“ postlagenrd Marienbad. Dyskretycja zapewniona. 696 1

ROWERY

używane w dobrym stanie z masy konkursowej sprzedaje po bajecznie tanich cenach od K. 50 do 80, nowe od K. 90 do 150 z gwarancją dwuletnią. Raty wykluczone. Zadatek K. 15 pożądany. Polska firma Stanisław Rundbakin, Wien, IX Moergasse 10. Nabywcy nowego roweru dostają eleg. zegarek z amerykańskim za darmo. 615 5

OSTRZEGAM!



każdego ktokolwiekby potrzebował zarzutki i ubrania, ażeby się nie dał uwieść na oko o eg. wyglądającym na wystawach magazyn. wiedeńskich ubranom got., które ani krojem ani odrobieniem nie mogą się równać z wykończonymi ubraniami z mojej pracowni; w oenie różn. niema. A zatem

Łaskawi Panowie! zamaw. zarzutki i ubrania u Zygmunta Flussa, ul. Wielopole 13 obok gł. poczty.

Wypożycza się fraki i angiezy. — Wszelkie zamów. na prow. uskutecznią się możliwie jaknajprędzej.

Przedziwly jedynie Mack'a

Kaiser-Borax

do Pielęgnowania piękności i zdrowia.

Prawdziwy Mack'a Kaiser Borax używa skórę delikatności i świeżości, czyni ją białą, jest znakomitym do do ust i konserwowania zębów, przynosi wielką ulgę w katarach i zapaleniu gardła. Prawdziwy Mack'a Kaiser Borax czyni każdą wołę mięką i jest najlepszym środkiem czyszczącym. Ostrożność przy zakupieniu! Prawdziwy jedynie w czerwonych pudełkach po 15, 30 i 75 hal. z wyczerpującym objaśnieniem. Wylączny fabrykant na Austro-Węgry: Gottlieb Voith, Wien, III |

Przez Wys. c. k. Namiestnictwo konc.

Biuro dla spraw wojskowych
F. Morawetz

(były oficer i urzędnik intendantery wojskowej)

Kraków, ul. Krowoderska 44 (róg ul. Szlak).

Wszelkie dotyczące objaśnienia, podania, prośby i t. d., fachowa pomoc nawet w najtrudniejszych przypadkach. Ustnie lub w drodze pisemnej. Honorarium bardzo umiarkowane. Godz. biurowe od 9—12 i 3—6. 680 10

Północno Niem. Lloyd

w Bremie,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicji

we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:

(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkie wyjaśnienia w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd

we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

Proszę żądać najnowszy cennik i spisy płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie

Pierwszy krajowy Skład

Gramofonów i Fonografów

hurtowny i częściowy [228]

KRAKÓW, ul. Grodzka 1. 71.

Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.

Części składowe zawsze na składzie.

Reparacje wykon. się dokładnie i szybko.

Najnowszy Gramofon „TONARM“ z tubą kwiatową wraz z 10 płytami 35 zlr.

Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcyi od kor. 12 do 500.



Lawn Tennis, Rakiety, Piłki, Buciki i t. p.

KROKIETY, Hamaki

i inne przybory sportowe w wielkim wyborze polecają najtaniej

REIM i SPOŁKA, Kraków Rynek 37.

Nowe Cenniki tego działu wysyła za darmo i opłatnie.

Chroń swoją żonę.

Tę dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysyła za nadpłatą 90 h. w markach austr. P. A. Kaupa Berlin S.W. 291 Lindenstr. 50

Cały świat cywilizowany posługuje się ze szczególnym upodobaniem

Mydłami i Perfumami firmy

COLGATE & Co.

NEW YORK,

gdź te przez swe cenne zalety zdobyły sobie pierwszorzędne miejsce między podobnymi wyrobami. Główny skład w Krakowie u firmy ZOPOTH i Sp., REIM i Sp., oraz do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach perfumery. 572 4

Oryginalny „ROSKOPF KOLEJOWY“

Prawdziwy
z tą
marką
zł. 3.50



tylko
ochronna
zł. 4



Mój oryginalny „Roskopf Kolejowy“ remontoir kotwicowy posiada 32 godzin idący werk, kryty szkłem, z łożyskami rubinowymi, z tarczą emaliowaną, szc elnie zamykający się, prawdziwą niklową, grawirowaną kowertę do otwierania, patentowanym czopkiem do naciągania, skutkiem czego przekręcenie sprężyny jest wyłączone. Każdy zegarek ma kompasowy przyrząd regulacyjny i utrzymuje czas w każdej porze dokładnie co do minuty. Przeszło 10.000 sztuk dostarcza c. k. kolej. państw. ku najlepszemu zadowoleniu.

Bez sekundnika K. 7. — ze sekundnikiem K. 8.

3 lata pism. gwarancji. — Za nieodpowiednie zwrot pieniędzy. Wysyła za pobraniem.

MAX BÖHNEL

Wien, IV., Margarethenstrasse 27.

Sądowy taksator i rzeczoznawca

Żądajcie cennika z 2.000 tryciu darmo i oplatnie.

Do Pana Maxa Böhnela Wiedeń, IV. Z przyjemnością donoszę Panu, że z przysłanych zegarków jesteśmy bardzo zadowoleni. Chodzą znakomicie.

Z poważaniem

Ed. Żurek starszy rewident c. k. Kolei państw., Tryest.
(Ostrzega się przed naśladownictwami)

Wózki dzieciinne

kupuje się
najlepiej
we fabryce

L. BAUMANN, właściciela c. i k. patentu, Wiedeń, VI 2, Millergasse Nr. 6 dlatego że wózki te odpowiadają wymaganiom higieny i zdrowia i są zalecane przez pp. lekarzy, gdyż wykonanie ich jest doskonałe i eleganckie, i sporządzone są w cenach od najniższych do najwyższych.

Ilustrowane cenniki gratis.

624—0

Pierwsza polska szkoła dla krawców!

Nowy system kroju,
górujący nad wszystkimi innymi!

Szanownym interesantom zwracam uwagę na mój udoskonalony system kroju, nie mający sobie równego. Długoletnia praktyka. — Sława pierwszorzędnej szkoły. — Prospekty franko.

O łaskawe poparcie uprasza

za Dyrekcję

J. Plewczyński.

Internationale Zuschneideschule
Neusalz a. O., Kirchstr. 7—9.

650—4

Prawn zastrzeż.

Każde naśladownictwo karnie!

Jedynie prawdziwym jest tylko

Thierry'ego Balsam

z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica“. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specjal. z pat. zamk. k. 5.—

Thierry'ego maść babkowa

przeciw wszelkim nawet starym ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.60. Wysyłka tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. Te obydwie środki uznano ogólnie za najlepsze. Zamówienia adresować: Apotheker A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Składy w lepszych aptekach. Broszury z tys. listów dziękczynnych gratis i franko.

Baczność Rodacy! — Swój do swego!

Buchalter lub buchalterka

katolik (czka) władający (a) biegle i samodzielnie w języku polskim, poszukiwany zaraz lub później, jako korespondent. Początkowa pensja 150 K. miesięcznie. Zwrot kosztów podróży. Wyczerpujące oferty z fotografią adresować:

Antoni Sukatsch,

Versandhaus Halle, a Saale.

710 2

Pierwsza Krakowska elektro-mechaniczna PALARNIA KAWY



M. JAWORNICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

POLECA
rozmaite
wyborowe
gatunki
kawy
palonej

najnowszym
i najlepszym
spółobem

za pomocą
gorącego
powietrza

po cenach

najprzystęp-
niejszych.

1881 0

MYDŁO Schichla

jest najlepsze!



Sasiadki bieliznę oglądają
Radośnie sobie rozprawiają:
„Niema dziurek ani smug,
Złości nietrzeba, ni wiele sług!“
Mydło Schichta zawsze bierz,
I w dobroć jego śmiało wierz!

SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy

Pierwszorzędna górską stacją klimatyczną.

Znane ze skuteczności zdroje JÓZEFINY, Magdaleny i STEFANA w chorobach płuc, zadawnionym nieżyłciu płuc, oskrzeli, katani i w astmie, w cierpieniach żołądka, kiszki i pęcherza, w krwawieniu, niedokrewności i t. d. W górnym zakładzie INHALATORYUM balsamiczno igliwiowe i solankowe, HYDROPATYA i ŁAZIENKI z centralnem ogrzewaniem — Sezon od 20 maja do 20 września.

Dojazd powozowy od stacyj Nowy Targ i Stary Sącz.
Dzierżawca zakładu F. Wiśniowski.

5 koron więcej zarobku dziennego



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do pieczenia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości przedwstępnych nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych
Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Frantiskovo
nabrezi 6 194. 701 0

Założony w r. 1872

ZAKŁAD

rzeźbiarsko-kamieniarski

Braci Trembeckich

w Krakowie,
ul. Rakowiecka L. 7.

Podje muje się wykonania wszelkich robót w zakresie wchodzących a w szczególności grobowców i pomników tak w miejscu jak i na prowincyi. Poleca wielki wybór got. pomników z piaskowca, marmuru i granitu.

Dla Sklepów Kółek Rolniczych

dostarcza najtaniej

Wszelkie Towary Korzenne

oraz

Wina ze Składow Transito
za 100 Litrow po złr. 26, 28, 30, 32
35 i wyżej

Handel

Jakóba Piekły

w Podgórzu. 714 5

Biurow informacyjne
dla kobiet chcących się
kształcić w Krakowie

przeniesione z Rynku 34 do Inter-
natu dla Studentek Polsk. Zw. Nie-
wiad. katol. Starowiślna 14, godz.
urz. od 2—4-tej 713 2

RUDOLFIE,

czekam Cię,

wróć lub napisz.

709 3

Teresa.

Stampiglie wszelkich
gatunków
maszynki do paginowa-
wania i numerowania
drukarnie z kauczukow-
nych głosek poleca w
doskonałym wykonaniu



J. Lewinson, Wien, 1176,
Adlergasse 12. Telefon 121 76.
Cennik gratis i franko.
FILIA ODESSA. Zastępcy po-
szukiwani.

W mojej pracowni sukien dam-
skich udzielam lekcji kroju

systemem francuskim, oraz najswie-
szym wiedeńskim, oba kroje nie
szablonowo lecz odręcznie także
naukę szycia.

„FLORA“

Kraków ul. Podwale 1. 10.

Panienci zamiejscowe znajdują umie-
szczenie. 2060 8

Pierwszy i największy w kraju
SKŁAD MASZYN
do szycia i haftu

wyrobów trykotowych i
maszyn do pisania który
nie posługuje się agen-
tami.

Nauka

haftu

bez-

płatnie

Cenniki

gratis

iranco.

Przyjmu-

je róż-

nież

maszyny

do szycia

wszelkich systemów do naprawy

Józef Iwanicki,

mechanik i specjalista.

LWÓW, Hotel Żorża.

Dyktoszenie!

Wina do Mszy św. dostać można
u ks. Petra Krawec w Hawszowcach
p. loco Szepes megye Węgry.

Stołowe białe a 46, 50, 60, 70,
80 hal. liter.

Czerwone od 70 h. wyżej.

Tokaj samorodny a 1, 1.50,

1.60, 2 kor.

Tokaj słodki (ausbruch) a 4, 5,

6 kor. litr.

Ręca, za prawdziwość wina tego:

ks. Jan Kwiatkiewicz z Sromowic

ks. Antoni Łętkowski z Krościenka.

[271

Na sezon podróży:

Fłaszki podróżne.
Kubki do podróży papierowe, gumowe i metalowe składane.
Necessary podróżne.
Rzemyki podróżne.
Poduszki do wydymania satynowe, pluszowe i skurzone.
Wanny i miednice gumowe podróżne do składania.

Na sezon podróży dla P. T. Artystów i Amatorów sztuk pięknych:

Stalugi polne składane z siedzzeniem, szkicowe z pasem do założenia przez ramię.
Parasole polne.
Laski składane, do przystępienia jakiegokolwiek parasola.
Kapelusze białe dla malarzy.

Kasetki kompletne do malowań olejnych i akwarel. — Farby olejne i akwarelowe z różnych fabryk.
Palety z drzewa i porcelanowe.
Pendzle we wszystkich gatunkach.
Werniksy i inne środki do malow.
Aparaty do wypalania.

Płótna malarskie na miarę i na bleitramach naciągnięte.
Bloki do szkicowania.
Papier. Kartony i deszczulki do malowania.
Wyroby z drzewa jaworowego do pomalowania.

Na sezon kąpielowy:

Czapki i kapelusze do kąpiel.
Pantofelki do kąpiel. — Aparaty.
Rękawiczki i gąbki do nacierania ciała.
Wyskok ze szpilek sosnowych.
Pastylki boraksowe perfumowe Dra Sedlitzkyego do mycia codziennego i kąpiel.
Kule żelazne, sól, siarka do kąpiel.

oraz inne przybory do rysowania i malowania — polecają

Rynek 37, Kraków linia A-B. **Reim i Spółka** Rynek 37, Kraków linia A-B.

Szczotki, Grzebienie, Lustra i różne inne przybory toaletowe, Plasterki na nagniotki, Szczoteczki do zębów, „Ideal“.

Perfumy, Mydła, Pudry, Wodę kolońską, Przybory do palenia, Środki kosmetyczne, Środki do czyszczenia i konserwowania zębów.

Przybory do do turystyki, krzesła polne, składane. Kaleszki, — Płaszcz gumowe. — Środki do czyszczenia plaun.

Nowości wiosenne

BLUZKI i HALKI w najświeższych fasonach jedwabne półjedwabne - - - wełniane i batystowe - - -

[301

M. BEYER & SPÓŁKA

==== Kraków, Sukiennice nr. 12-14. ====



„Zacherlin“

Wielokrotnie naśladowany, nigdy niedościgniony, skutkuje ZACHERLIN rzeczywiście zdumiewająco

©©© przeciw wszelkiej pladze robactwa. ©©©

Do nabycia tylko we fiaskach, nigdy zaś w tubce, gdzie wywieszono są plakaty Zacherla.



6 DNIACH DO AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do **KANADY i ARGENTYNY.**

Ządać pouczenia. Korespondentka wystarczy 2112 104 **Falck & Comp.** HAMBURG, RABOISEN 30 g. n. Korespondencya we wszystkich językach.

K. 450.000

ogólna cyfra głównych wygranych 13 w rocznych 13 ciągnięciach przedstawiają następujące pięć list wygranych:

Austr. losu czerw. Krzyża włoski losu czerw. Krzyża węgierski losu czerw. Krzyża losu Bazylika budowy tumu los Serbski państw. (tyton).

Najbliższe ciągnięcie już **1-go lipca**

wszystkie pięć list wygranych razem gotówką K. 71.25 lub w 32 ratach miesięcznych po K. 2.50

Po nadesłaniu pierwszej raty K. 2.50 przekazem poczt. otrzymuje kupujący, prawnie kontrolowane ostateczne potwierdzenie kupna z wyszczególnieniem seryj i numerów efektów mocą którego nabywa wyłączne prawo gry, a wszystkie wygrane stają się jego wyłączną własnością. Stali zaś epcy miejscowi poszukiwani.

Bank- und Wechselhaus „Mähr Niederösterreich. Merkur“ Brunn. Neugasse Nr. 20. [683 1

Fortepian.

Bechsteina, koncertowy, staro-wiecka toaleta i biurko męskie, naczynia miedziane kuchenne do sprzedania. Uglądać można codziennie: Karmelicka 45 I p. — a od 13 bm. Karmelicka 25 II p. mieszkanie p. Wróblewskiej. 702 3

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW maszynowych

Ignacego Wurma w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.



Zakład artystyczno-kamieniarski **Józefa Kuleszy** naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomn. z piask., granitu i marmuru. Podejmuje się wykon. grobowców w miejscu i na prow. [265

Masło

po najtańszej cenie poleca handel pod firmą:

Wojciech Olszowski w Krakowie, Mały Rynek róg ulicy Szpitalnej.

Domu lub mieszkania

z 6-8 pokoi z łazienką i pokojem dla służby w zdrowej części miasta poszukuje od 1 lipca lub sierpnia. **Ogród bardzo pożądan.** Zgłoszenia listowne pod: „M. 100.“ przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“ 711 3

Przestroga!!

dawno już wypróbowana Greensill'a

Woda do płókania ust

bywa naśladowana. — Odrzucajcie fiaski, na których brak uwidocznionej tu marki ochronnej.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i lepszych składach perfum.

369 12



Photograficzne

Płyty

Płyty

Przybory

Przyrządy

Papier

Fotograficzne

krajowe i zagraniczne najslynniejszych firm „Fos“ (Warszawa) Kodak Goerz, Lumier, Jo ugla etc. Po najtańszych cenach. Wnawiększym wyborze. Cennik gratis.

Warszawski Skład

przyborow fotograficznych

Szewska 2.